

Za redakcją odpowiedzialny Wincenty Bolewski w Poznaniu.

Administracja, Ekspedycja i Biuro redakcji przy Podgórznej ulicy Nr. 8.

Dziennik Poznański wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni poświęconych.

Reklama nadawana Redakcyi nie zwraca się i nie kosztuje.

Listy do Redakcyi, Administracji i Ekspedycji winny być frankowane.

# DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna wynosi w Poznaniu 7 marek 50 fen., w Państwie niemieckim i w Austrii 9 marek 15 fen., w Belgii, Włoszech, Szwajcarii, Serbii, Ameryce, Danii, Francji, Anglii i Szwecji 12 marek.

Przedpłata i ogłoszenia przyjmują się w Ekspedycji, przedpłata przyjmują w monarchii pruskiej oraz w państwach do związku pocztowego niemiecko-austriackiego należących urzędy pocztowe. W innych krajach zaś tylko u nasza agentury, za których pośrednictwem (zobacz niżej) można także przysłać ogłoszenia do Ekspedycji Dziennika Poznańskiego.

Cena ogłoszeń (inzeratów): od wiersza pięciogłowego siedmiogłowego 15 fen. — Reklamy od wiersza pięciogłowego 30 fen. (inclusive tłumaczenia).

## AJENCYE DZIENNIKA POZNAŃSKIEGO:

W Paryżu *Librairie du Luxembourg*, Rue des Grands Augustins 3; pułkownik *Raczkowski*, Faubourg Poissonnière 33. — OGŁOSZENIA dla „Dziennika Poznańskiego” przyjmują: w Warszawie *Rajchmann i Frencler*, Ulica Senatorska 1. 22. — W Paryżu pan *Adam*, Rue Clément 4. — W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei *Haasenstein & Vogler*. — W Berlinie *Rudolf Mosse*, Jerusalemstrasse 48. — W Frankfurcie nad Menem *M. Daube & Comp.* W Wroławiu *M. Daube & Comp.*, *Haasenstein & Vogler* i *Rudolf Mosse*. — W Pleszewie *L. Zboralski*.

### POZNAŃ. 25 stycznia.

„Nordd. Allg. Ztg.” podaje w wątpliwość doniesienia dzienników co do przedłożenia sejmowi nowego projektu kościelnego. Piszemy bowiem: „Przedewszystkiem zająć należy, o ile pogłoski o pomienionym projekcie w ogóle się potwierdzą.”

O rezolucji wniesionej przez całe stronnictwo zachowawcze i narodowo-liberalne do izby deputowanych, a pochwalającej zamierzone przez rząd projektu przeciw żywiolowi polskiemu i potępiającej tym samym uchwałę parlamentu z 16 b. m., na innem piszemy miejscu. Tu nadmieniamy równocześnie, że rada związkowa odrzuciła na swem sobotnim posiedzeniu rzeczoną uchwałę parlamentu. Szerzej o tej uchwale piszemy pod rubryką Niemiec.

Sprawa bałkańska była w sobotę przedmiotem szerzej dyskusji we włoskiej izbie deputowanych. Minister spraw zagranicznych Robilant, odpowiadając na zapytania różnych posłów co do stanowiska Włoch w sprawie bałkańskiej, wyraził się jak następuje: „Nasza polityka skierowana była ku temu, aby usunąć o ile możności wszelki powód do europejskiego zatargu i do zajęcia w europejskim koncercie takiego stanowiska, któreby pozwalało stanąć w obronie naszych interesów. W skutek naszych znakomych stosunków z wszystkimi mocarstwami a szczególnie z trzema cesarstwami, postępowałem z nimi wspólnie, a nasze bezinteresowne i śmiałe stanowisko pozyskało nam sympatyę i zaufanie mocarstw. Nikt nie dał inicjatywy do przywrócenia status quo ante na półwyspie bałkańskim, ale wszystkie mocarstwa uważały tę ideę za praktyczną. O jakiejś akcji mocarstw, mającej wyrzucić presją na państwa bałkańskie, dotąd nie wiadomo, ale w razie danym Włochy przyłączyłyby się do takiej akcji.” — Dalej powiada minister Robilant, że nie kieruje się polityką sentymentalną, ale jedynie tylko taką, która odpowiada interesom i godności kraju. Co się tyczy zarzutu, jakoby Włochy w obec państw bałkańskich zapomniały o swym własnym początku, oświadczają, iż państwa bałkańskie zawdzięczają swą egzystencję europejskim traktatom, a miasto wciągając je do grona przyjaciół Włoch, lepiej jest zapewnić sobie inne przyjaźnie na wszelkie ewentualności. Wytworzone ostatnimi wypadkami na półwyspie bałkańskim położenie jest dla Włoch znakomitą, odpowiada ich godności i daje im możność do czynnego także poparcia w razie potrzeby poważnych uchwał. Co się tyczy dokumentów ogłoszonych w zielonej księdze, to ogłoszono tylko te, które uważano za właściwe podać do wiadomości publicznej. Co się wreszcie tyczy mowy prezesa węgierskiego gabinetu Tiszy z dnia 6 października r. z., to nie ma żadnego powodu do czynienia jakichś przedstawień. Minister Tisza zastrzegł się na wszelkie przypadki oraz zupełną wolność działania, tak samo jak Włochy, jak to pokazuje się z depechy z 17 listopada 1885 r. do ambasadora włoskiego w Wiedniu. Jeżeli zaś w węgierskim parlamencie dały się słyszeć głosy: „Do Saloniki!” to i gdzieindziej dają się czasami słyszeć takie głosy i nikt nie może brać za nie odpowiedzialności. — Powyższa odpowiedź prezesa gabinetu zadawalnia interpelantów.

Jak się zdaje tak Bułgaria jak i Serbia w obec ponowionej akcji mocarstw okazują skłonność do rozbrojenia. Do „Polit. Correspond.” piszą też z Wiednia, że tameczne serbskie poselstwo otrzymało od serbskiego ministra spraw zagranicznych telegram z poleceniem zaprzeczenia wszelkim pogłoskom o pospiesznych zbrojeniach się, gdyż Serbia stara się wszelkimi sposobami o przyspieszenie rokowań pokojowych.

Bezpośrednie rokowania pomiędzy bułgarskim księciem Aleksandrem a W. Portą na podstawie unii personalnej w pełnym są biegu i spodziewać się należy rychłego ich i pomyślnego ukończenia. Prócz tego donosi carogrodzka depecha, że W. Porta upoważniła Madjidę paszę do udania się wraz z bułgarskimi delegatami do Bukaresztu, gdzie mają się toczyć rokowania pokojowe, i przelała mu swoje instrukcje.

Greccy natomiast zdaje się na serwo zabierać do czynnej akcji. Ateńska depecha z dnia wczorajszego donosi bowiem, że angielski poseł wręczył w dniu 23 bm. prezesowi gabinetu Delyannisowi telegram lorda Salisburyego, w którym takowy oświadcza, że gdyby Grecya uderzyła miała na Turcyę bez prawnych powodów, Anglia w porozumieniu z innymi mocarstwami przeskodziłaby Grecyi na morzu. — Dzisiejsza depecha stan rzeczy w groźniejszym jeszcze przedstawia świetle. Donosi bowiem, że prezes greckiego gabinetu odpowiedział na telegram Salisburyego, iż Grecya nie może się zgodzić na demobilizację. Równocześnie donosi ten telegram, że greckie okręty wojenne znajdujące się w Adlieu wypłynęły wczoraj rano z zapieczetowanymi rozkazami, nie wiadomo dokąd.

Czy w przewidywaniu akcji ze strony Grecyi i powstającej ztąd nowej fazy w sprawie wschodniej, czy też z innych politycznych powodów, dość, że stanowisko Rosyi a mianowicie cara w obec bułgarskiego księcia, zaczyna łagodniejsze przybrać formy. Dzienniki donoszą bowiem, że w petersburskich kołach zwyciężać zaczyna coraz bardziej przychylna dla ks. Aleksandra usposobieństwo. „Grazdanin” pisze już nawet, że obecnie nie ulega już żadnej wątpliwości, iż ks. Aleksander nie wyrzekł przypisywanych mu słów obrażających oficerów rosyjskich. „Post” berlińska dowiadyuje się wreszcie z Wiednia, że rosyjski sekretarz legacyjny Somow przejeżdżał w dniu 23 b. m. przez Nizę z własnoręcznym pismem cara do ks. Aleksandra.

Ks. czarnogórski Nikita przybył w dniu wczorajszym do Paryża i złożył wizytę prezesowi gabinetu Freycinetowi.

Telegram z Haiphong z 21 bm. donosi, że w Delcie przywrócono zupełny spokój i generał Courcy wyjechał już do Hongkong, zktąd w dniu 26 bm. wypłynę z powrotem do Francyi.

Francuska izba deputowanych przyjęła na sobotnim

posiedzeniu jednogłośnie porządek dzienny, pochwalający stanowisko rządu w sprawie wyborów i wzywający do energicznego odparcia wszelkich zakusów ze strony przeciwników rzeczpospolitej. Cała prawica wstrzymała się naturalnie od głosowania.

W Anglii ciągle na porządku dziennym zamachy i osoby królewskiej rodziny nie są przed niemi nigdy dość zabezpieczone mimo wszelkich środków ostrożności. Świeżo donoszą z Londynu, że pociąg kolejowy wiozący ks. Wali do Eaton Hall do ks. Westminster, zatrzymanym został na rozkaz policji na stacyi Waverton przed Chester, ponieważ nadeszła denuncyacja o zamierzonym zamachu. Skutkiem tego nie wstąpił ks. Wali do miasta Chester, gdzie mu wielkie zgromadzenie przyjęcie, lecz powozem udał się z stacyi Waverton do Eaton Hall.

O dwóch artykułach „Nordd. Allg. Ztg.” wymienionych przeciw narodowości naszcej, pomówimy w jednym z następnych numerów.

W końcu zamieszczamy depezę nadchodzącą z Aten tego brzmienia:

**Ateńskie**, 25 stycznia. Przed pałacem królewskim zebrały się w dniu wczorajszym liczne tłumy. Króla nie było w pałacu. Przywódcy tej demonstracji wręczyli prezesowi gabinetu protest przeciw postępowaniu Anglii, które uważają za zaczepkę narodowej samodzielności Grecyi i oświadczają równocześnie, że Grecya poniesie wszelkie ofiary dla obrony praw helenizmu. Delyanis odpowiedział na protest, że rząd działać będzie stosownie do danych w izbie oświadczeń ze względu na program narodowy.

**\* Katolicka szkoła w Pawłowie**, w powiecie poznańskim, przy której tylko jeden jest ustanowiony nauczyciel, liczy już obecnie 200 uczniów. Ponieważ tylko o jedną jest klasę, okazała się potrzeba wybudowania nowej szkoły. Z tej sposobności skorzystał pan Hofmeyer, dziedzic Złotnik, i sprawił, iż nowy budynek szkolny stanął w Złotnikach, zktąd dzieci do tego czasu do szkoły w Pawłowie uczęszczały.

Z otwarciem szkoły w Złotnikach, co 1 kwietnia r. b. ma nastąpić, odłączy się od szkoły w Pawłowie 67 uczniów. Mimo że między temi 67 dziećmi tylko siedmioro jest ewangelickiego a reszta katolickiego wyznania, czyni p. Hofmeyer starania, aby nowo kreowana posada nauczycielska w Złotnikach była ewangelikiem obsadzona. Niebawem ma rencyja ogłosić wakans owę posady, przezeń poda, jakiego wyznania nauczyciele mogą na nią reflektować. Spodziewamy się, iż tutaj na uchwałę rencyjną nie wpłynie osobiste życzenie dziedzica Złotnik, lecz że rozstrzygnąć będzie wyznaczenie ogromnej większości uczniów.

Pan Dziembowski, którego też wieść Sobota należał będzie do okręgu szkolnego w Złotnikach, ma także głos w tej sprawie.

## Wydalania.

Wygnańców ztąd przybyło do Krakowa do dnia 22 b. m. 390 rodzin. W tej liczbie mężczyzn 390, kobiet 234, dzieci 404, razem osób 1028. Umieszczono dotąd osób 1017, pozostaje do umieszczenia 11.

Do Kongresówki wracający, jak się dowiadujemy, również znaleźli zaraz odpowiednie umieszczenie.

## Wniosek w sejmie pruskim.

W tej chwili prawie dochodzi nas z Berlina w dośłownym brzmieniu wniosek podany do biura prezydyalnego a podpisany przez wszystkie frakcje parlamentarnopolityczne z wyjątkiem katolickiej i wolnomyślniej.

Wniosek ten zaopatrzony podpisami, brzmi, jak następuje:

„Izba deputowanych zechce uchwalić: aby w uznaniu prawa i obowiązku królewskiego rządu państwowego do opieki nad niemiecko-narodowymi interesami w prowincjach wschodnich w sposób stanowczy i energiczny 1) wypowiedziano zadowolenie, że w najwłaściwszym mowie od tronu zapowiedziano pozytywne środki do zabezpieczenia bytu i rozwoju niemieckiej ludności i niemieckiej kultury w tychże prowincjach; 2) oświadczone gotowość ku przeprowadzeniu zmierzających do tego celu środków, mianowicie w dziedzinie organizacyi szkoły i ogólnej administracyi, jako też do popierania kolonizacyi niemieckich gospodarzy i chłopów w tych prowincjach, dostarczyć potrzebnych funduszy.”

Wniosek ten ma już przejść pod dyskusyę w przyszłą środę a w obec koalicyi żywiolów sejmowych związanych z interesem rządowym, nie ma wątpliwości, że większość jest mu zapewniona.

Dążność i forma wniosku powyższego jest wyjątkowa i oryginalna.

Pierwszy raz zapewne w dziejach parlamentaryzmu pruskiego zdarza się, aby sejm drogą osobnych wniosków był wzywany do wydawania jakichś rezolucyi moralnej doniosłości, do wydawania uchwał wyrażających moralną i polityczną zgodę z systemem i środkami rządowymi.

Tego rodzaju uchwały i rezolucye wyrażają się według pojęć konstytucyjnych, nie wyjmując pruskich, w osobnych adresach do tronu.

Zna tę instytucyę parlamentarną ustawą konstytucyjną pruska, jak ją znają konstytucyjne ustawy całego zachodniego świata europejskiego.

Forma wniosku dla objawu podobnego rodzaju

uczucy czy usposobieniu była, co najmniej, dotychczas jeszcze niepraktykowaną.

Również oryginalnie i niezwykle wygląda nam owo oświadczenie gotowości drogą osobnego wniosku dostarczenia rządowi środków na żądane przezeń cele.

Zdaje nam się, choćby nawet ze stanowiska wnioskodawców, iż o wiele praktyczniejszą, mniej rozdrażniającą pod wielorakimi względami i sprawliwszą procedurą było zająć się na propozycyę rządową, przyjąć je lub odrzucić według tego, co by interes partyi czy polityczny względem nich postanowił nakazywał.

Było do tego dość czasu a wystąpienie z powyższym wnioskiem zdradza pewną niecierpliwość i gorączkowość, której przyczyny jasne i przezrocyste dla znacznej części prasy niemieckiej — mianowicie jej wolnomyślniej części.

Otóż wniosek powyższy, którego inicjatywy, jak nie ma wątpliwości, należy szukać wyżej czy dalej, aniżeli w samej tylko spontaniczności sfer parlamentarnych, ma być odpowiedzią na znaną rezolucyę parlamentu niemieckiego w sprawie wydań. Moralnej doniosłości orzeczenie, jakie tenże parlament wypowiedział, nie było tak zupełnie obojętne rządowi pruskiemu, jakby to się zdawać było mogło.

Na sam prąd, zauważyć należy, nastąpiła z powodu tejże rezolucyi następna wymiana zdań między ministrem Böttcherem jako komisarzem pruskim w radzie związkowej a tą radą pod dniem już 16 stycznia. Minister Böttcher oświadczył w obec rezolucyi parlamentarniej:

„Rząd królewsko-pruski uważa zdanie wypowiedziane przez większość parlamentu niemieckiego za błędne i pozostaje przy swem przekonaniu, że będące w mowie wydalania, które w obrębie swych konstytucyjnych praw zarządził, były w interesie Prus i niemieckiej narodowości odpowiadające celowi i konieczności.”

W obec podobnego oświadczenia ministra Böttchera, uchwaliła rada związkowa jednogłośnie:

„Rada związkowa oświadcza, iż nie podda żadnym obradom powziętej przez parlament niemiecki na dniu 16 go stycznia rezolucyi, ponieważ kompetencya pruskiego rządu w sprawie wspomnianych w rezolucyi środków banicyjnych jest niewątpliwą i wyłączną.”

Naturalnie nie można było ani na chwilę oddawać się iluzji, aby rada związkowa mogła w sprawie tej powziąć uchwałę odmienną od powyższej.

Nie dość jednakże na tem, trzeba było innego jeszcze, z łona mniej oficjalne piętno noszącej korporacyi objawu, aby, jeżeli tak wolno powiedzieć, pocieszyć rząd za szkody porażki, poniesionej w parlamencie niemieckim.

Z takich to pobudek i z takiej inicjatywy wyszedł tedy powyższy wniosek, dający rządowi pruskiemu wotum zaufania w postępowaniu z żywiolom polskim, rozgrzeszający pośrednio jego procedurę w sprawie wydań.

Otóż jak się przedstawia na pierwszy rzut oka strona genetyczna powyższego wniosku, jak ją przedstawiają zgodne z podobnym zapatrywaniem dzienniki niemieckie.

Najciekawszą jego stroną pozostanie fakt rozstroju między Niemcami a borusyzmem.

Pierwsze stają przez swą rezolucyę na podstawie konstytucyjnej i windykują rzeszy prawo kontroli nad Prusami w tej sprawie, drugie stają na podstawie partykularnej.

Pierwsze stają przez swą rezolucyę na podstawie cywilizacyjnej i humanitarnej, drugie na zasadzie racyi stanu, takiej, jaka jest pojmwana i przepisana z góry.

O dążności, o zwracającym się przeciw nam ostrzu powyższego wniosku nie ma co mówić.

Przyko nam się spotykać pomiędzy tymi, co go podpisali, z imieniem profesora Gneista, który przed więcej niż dwudziestu laty wyznawał dla sprawy polskiej mocno odmiennie usposobienia a którego humanitarne i naukowe stanowisko zdawało nam się dostarczać rękami, iż będzie miał dość siły i samodzielności, by się oprzeć prądowi, który mniema spełniać dzieło patriotyczne, gdy krzywdzi Polaków.

Zadziwienie nasze z powodu wystąpienia profesora Gneista tem słuszniejsze według naszego przekonania, że o ile nam wiadomo, nie wszyscy nawet konserwatyści uznali za rzecz stosowną, pod powyższym wnioskiem położyć swe podpisy.

W ogóle, co w tem wszystkim za mieszanina politycznych pojęć, co za nadużywanie politycznych godeł! Cóż znaczy, gdyby tu nie chodziło o kwestyę materialnej siły, ale o kwestyę zasad, pojęcie i godło konserwatyizmu? Konserwatyzm szczerze praktykowany, sumiennie swe zadanie pojmujący, powinienby szanować organizm najkonserwatywniejszy, jaki w ogóle istnieje, bo nie sztuczny, bo opatrnościowy, jakim jest narodowość.

Byłby to najlepszy protest przeciw rewolucyi, jej pokusom i inspiracyom.

Dalszem zadaniem szczerze praktykowanego i sumiennie pojmującego się konserwatyizmu, winnaby być religijna część dla pisanych praw, istnienie owęj narodowości wyraźnie broniących.

Gdzież znajdziemy wyraźniejsze, kategoryczniejsze, aniżeli stypulacye, odezwy, przyrzeczenia na rzecz narodowości polskiej pod panowaniem pruskim w postanowieniach i traktatach z roku 1815; gdzież znajdziemy dalej formalniejsze, aniżeli choćby tylko w owym artykule ustawy konstytucyjnej pruskiej, zaręczającym równouprawnienie wszystkim pruskim poddanym pruskiego państwa?

Czy jest, czy może o równouprawnieniu takim być rzeczywistość mowa w tem wszystkim, co już na nas spadło a co jeszcze na nas spaść zagraża?

Odpowiedź pewnie nie trudna a jeżeli kto miałby obowiązek w imię istotnej swęj zasady i nazwy

bronić nas tutaj i zaśnianać, to z pewnością poważny szczerzy konserwatyzm.

Jakież świadectwo prawdy wystawiają powyższym prezydentem, w pierwszym rzędzie inicjatorowie i współpodpisowacze powyższego świeżego wniosku!

## Adres szlachty kurlandzkiej do cara.

Szlachta kurlandzka, spowodowana coraz większym ograniczeniem wolności wyznaniowej i językowej ze strony władz rosyjskich, wystosowała do cara Aleksandra adres następujący:

„Najjaśniejszy Panie! Gdy Kurlandya w r. 1795 dobrowolnie się wcieliła do państwa rosyjskiego, wydała prześwietnej pamięci Katarzyna II dnia 15 kwietnia 1795 manifest, w którym łaskawie zapowiedzieć raczyła:

Równocześnie oświadczyła pod słowem naszym carskim, że nie tylko swobodnie wykonywanie obywateli religijnych, odziedziczonych po przodkach, lecz także prawa i przywileje oraz własność, prawnie każdemu przysługująca, zachowanymi być mają.

Na mocy najwyższej tej obietnicy cieszyła się Kurlandya przez długie lata zupełnym równouprawnieniem różnych chrześcijańskich kościołów.

Zadna ustawa nie krępowała wolności wyznaniowej, a pokój pod względem wyznaniowym i wzajemne uszanowanie wyznań chrześcijańskich panowały w kraju.

Emanacya księgi karnej z r. 1845 zmieniła stan rzeczy w przerażający sposób. W miejsce wolności nastąpił na korzyść panującego kościoła prawosławnego ucisk sumienia, a kościół luterski, do którego przeważna liczba chrześcijańskiej ludności Kurlandyi należała i dziś jeszcze należy, zdegradowanym został do stopnia kościołów cierpiących tylko jeszcze w kraju.

Rodzicom, których jedna połowa do kościoła prawosławnego należy, w myśl tychże ustaw kara zagraża, skorbory mieli dzieci swe w innym jakim wyznaniu a nie prawosławem kazać chrzczyć i wychowywać. Ci, którzy idąc za głosem indywidualnych swoich przekonań religijnych i na dnie wnętrza odywających się potrzeb, porzuciwszy prawosławie, zwrócić się do luterskiego wyznania, podlegać mają ciężkim karom kryminalnym; lutercy kapłani zaś, którzy na takich osobach spełniają czynności urzędowe, karani być mają więzieniem, złożeniem z urzędu i wykluczeniem z stanu duchownego.

Ciężko pod brzemieniem groźnych tych ustaw wieni mieszkańcy Kurlandyi jęczyli i cierpieli aż do chwili, w której odetchnąć mogli, do chwili w której spoczywający w Bogu ojciec waszej cesarskiej Mości, car Aleksander II łaskawym najwyższym ukazem z dnia 19 marca 1865 usunął niedole szczególnie czuć się dających a równocześnie nakazał łagodne i pobożliwe wykonywanie ustaw wspomnianych.

Gdyby ustawy te miały teraz znów wejść w życie, natenczas nastanie epoka ucisku sumienia, prześladowań religijnych i najsroźszych cierpień za religijne przekonania.

Z trwożą mieszkańcy Kurlandyi spoglądają w przyszłość.

W takiej niedoli i troskach szlachta kurlandzka nie widzi innej drogi wyjścia, jak tylko zwrócić się do ojcowskiego serca dziedzicznego pana i cara. Na krok ten odważa się ona w przeświadczeniu o własnej wierności i uległości. Szlachta kurlandzka zatem składa u nóg swego cara i pana jak najpokorniej błagalną prośbę: Wasza cesarska Mość niechaj raczy łaskawie przez zmianę odońskich ustaw dla gubernii kurlandzkiej ludność jej uwolnić od ucisku sumienia.

Car nie przyjął adresu a jak donosi „National Zeitung” podpisanym dano do poznania, że obecny system rusyfikacyjny trwać będzie nadal i że prawa historyczne Kurlandyi potrzebom państwa ustąpić muszą.

Dzienniki niemieckie biadają nad położeniem Niemców w prowincjach nadbałtyckich a zapominają, że to nauki tutejsze są tego przyczyną, nauki, z których rząd rosyjski skorzystał.

## Wiadomości urzędowe.

Sędzia okręgowy Schlüter z Nowego przeniesionym został do sądu okręgowego w Wejherowia.

## Korespondencye Dziennika Poznańskiego.

Berlin, 23 stycznia.

(Nadzwyczajne walne zebranie interesentów spirytusu.)

(V.) Wracam z pięciogodzinnego nadzwyczajnego zebrania niemieckich interesentów produktu spirytusowego, zwołanego ad hoc, celem oceny projektu monopolowego. Rozprawy były ożywione a nawet poniem namiętne, bo właściciele większych gorzelnii a zwolennicy monopolu walczyli zacięcie z całą zbitą falangą handlarzy, eksporterów, destylatorów a nawet szynkarzy wyrobów spirytusowych, którzy przezuwają, że owe wynagrodzenie strat, jakiego ponieść byli zmuszeni przez zaprowadzenie monopolu, nie będzie w stanie wyrównać wysokich zysków, jakie dziś na tej lukratywniej drodze zbierają. Idzie tu o pieniądź i życie — nie więc dziwnego, że się każdy broni jak umie i może.

Najslabszą stroną monopolistów jest ta okoliczność, że żaden z nich nie godzi się na projekt w brzmieniu takim, jakim go rząd radzie związkowej przedstawił, a nawet zarząd towarzystwa niemieckich interesentów

spirytusu, którego prezesem jest poseł Kiepert z Marienwerde, a głównym kierownikiem dr. Delbrück, domniemywana osobistość wykończenia projektu rządowego, przedstawił na dzisiejszym zebraniu kilka wniosków, które projekt monopolu esencjonalnie zmieniają, a nawet można powiedzieć samą ideę monopolu na bok usuwają.

Zarządowi, który do tego czasu silnie bronił i popierał myśl ks. Bismarcka, zdaje się, że upaństwowienie idzie za daleko, że państwo powinno zadowolić się skupem całej sprokowanej ilości spirytusu i jego rektyfikacją, dalszą zaś manipulacją wyrobu wódek i likworów pozostawić prywatnemu przemysłowi, któryby zrehabilitowany spirytus na swe potrzeby kupował po cenach przez rząd ustanawianych. Tym sposobem wyrwałoby się gorzelnie, a z nimi związane rolnictwo z więzi niż krytycznego położenia, zasililiby się bardzo pożądanymi setkami milionów kasy państwowej i pozostawiłyby się nietykanej całej przemysłowi wódek, likworów i t. p. przerobów, przy sprzedaży których najczęściej rozgłos i imię fabryki ważną bardzo odgrywają rolę. Tak samo wyszynk produktów spirytusowych tym sposobem pozostałby w rękę wprawdzie konsensusowanych, ale zawsze jak do tego czasu się praktykuje prywatnych przedsiębiorców. W dalszym ciągu monopolu widząc jedyną możność znalezienia w rządzie stałego i pewnego odbiorcy na całą ilość obecnie wyprodukowanego spirytusu, nie chcieliby się mu jednakże oddać zupełnie na łaskę i niechęć tak do samej ceny jak i ilości spirytusu, która corocznie przez rząd ustanawiać się miała. Widzą oni jasno, że rząd za surowy produkt starłaby się płacić jak najmniej, a z drugiej strony tracąc na eksporcie znaczne sumy, dążyłoby do zmniejszenia produkcji aż do ilości, która w kraju skonsumowana być nie mogła. Chcieliby oni zatem podnieść cenę z 34 do 50 marek i zarazem rząd zobowiązać, by tę samą co najmniej ilość, zatem około 100 milionów litrów spirytusu, na zagraniczne rynki wysłał. Ze na ten ostatni warunek rząd jako kupiec skoro raz na tę drogę się skierował, jeżeli ma rzetelną chęć dotrzymania swych zobowiązań, wejść nie może, to już chyba nie potrzebuje żadnego dowodzenia.

Najślabszą jednakże stroną całej tej bardzo ważnej i dla naszych stosunków kwestyi jest bezwzględnie trzymanie, że w skutek znacznego, bo mniej więcej trzykrotnego podrożeń wódki, jej konsumpcja znacznie się zmniejszyła. Zmniejszenie to niektórzy sączą aż do połowy, inni na część trzecią, a chociażbyśmy tylko część czwartą przyjęli, to i w takim razie otrzymalibyśmy zbytek około 70 milionów litrów, którego by już za granicę wywieźć nie można, bo ona jej nie potrzebuje, a którąby, jak się wyraził bardzo niefortunnie referent wniosków zarządu p. Tiedemann z Babimostu, trzeba wypuścić do morza Bałtyckiego lub Północnego.

Pytanie też to bardzo poważne, co zrobić ze spirytusem pozostałym ze zmniejszonej konsumpcji Niemiec, gdy i sam projekt monopolu obiecuje nam położenie tamę pijaństwu i tym sposobem osiągnąć owe wysokie moralne i etyczne cele, o których nam w każdym swym paragrafie wspomina, pozostanie na długo, jeżeli się produkuje zmniejszać nie chce, pytaniem nie rozwiązaniem, i stać się może ową skałą, o którą się cały projekt rozbić musi. I istotnie zdaje się wyboru tu nie ma, a właściciele gorzelni przyjmując monopol — tym samym na zmniejszenie produkcji zgodzić się muszą, a że zmniejszając produkcję, ceny same przez się podnieść się muszą, więc ostatecznie by dojść do tego jedynie celu, to i sam monopol nie jest wcale potrzebny. Nam się jednakże zdaje, że zmniejszenie ilości spożywanych kartofli naszym rolnictwu i to tak temu, które jest oparte na gorzelni, jak mianowicie wino, które kartofle do gorzelni dostawia, nieobliczone przynieść jest zdolne straty, bo ceny kartofli jeżeliby musiały jeszcze niższe być, jaką dzisiaj mamy, lecz nadto za obniżeniem ceny kartofli pójśćby musiało obniżenie innych produktów gospodarczych, jak ziarna, mięsa i mleka.

Jakkolwiek 10 sfabrykowanego spirytusu pochodzi z przerobienia kartofli, którą to przeróbką trudni się w Niemczech 4259 gorzelni, to jednakowoż zapomnieć nie należy, że mamy jeszcze po za tem około 3000 gorzelni przerabiających ziarno i co nadto przeszło 23,000 małych gorzelni w Alzacji i zachodnich prowincjach, destylujących owoc itp. surowe a nie miazgane surogaty. Tych wszystkich interesentów projekt monopolu albo zupełnie pominał, albo też zbyt mało obiecał nadzieją, nie więc dziwnego, że tak liczna klasa przemysłowców w połączeniu z kupcami i destylatorami podnosi okrzyki bólesci przy każdej sposobności, a na dzisiejszym zebraniu dała folę swym uczuciom w bardzo dosadnych a nawet namiętnych rozprawach, które ostatecznie do wielkiego rezultatu doprowadzić nie mogły i istotnie nie doprowadziły.

Po pięciogodzinnej dyskusji dzisiejsze zebranie polecilo zarządowi złożyć jak najliczniejszą komisję, złożoną ze wszystkich o ile możności a różnorodnych z tą sprawą połączonych osobistości, którzyby projekt monopolu jeszcze raz wzięli pod swą ścisłą rozważkę i rezultat swjej pracy przyszłemu dorocznemu walnemu zebraniu w dniu 19 i 20 lutego r. b. odbyć się mającemu przedłożyła, a tymczasem w obec istniejącego rozkładu położenia gorzelnictwa włożyła zarządowi za obowiązek usilne staranie się o przeprowadzenie natychmiastowego prawa podwyższonego o 2 marki bonifakacji na eksportowany spirytus i przedłużenie terminu opłaty celnej na dalsze sześć miesięcy — słowem tak zwane Nothsteuergesetz.

Nie trzeba być jednakże wielkim pesymistą, by przewidzieć, że rząd w obec apetytu monopolowego na żadne nowe prawa przynoszące ulgę gorzelniom nie przystanie, bo chce korzystać z obecnie panującego położenia, dalej tak prace komisji jak i przyszłego walnego zebrania nie będą miały najmniejszego znaczenia i pozostaną bez skutku, bo niepodobniem jest wyrównać tyle i tak sprzecznych ze sobą interesów, wtedy mianowicie, gdy z całej tej roboty całe zyski możliwe chce rząd zabrać dla siebie a nam pozostawić tylko na każdym punkcie pewne straty.

Takim to jest zawsze rezultat i owoc pracy w imię egoizmu podjętej i to tak samo, czy ją przedsięwzięć państwo czyli też pojedyncza jednostka społeczeństwa.

Warszawa, 24 stycznia.

(Agitacja antiniemiecka. — Jęj motory w prasie. — Projekt „Prawdy“ pod adresem Matejki. — Fortyfikacje w okolicach Warszawy. — Zakaz piotrkowski.)

(L.) Gdy przed 4 miesiącami obserwowaliśmy pierwsze objawy przeciwniemieckiej u nas agitacji, obudził edyktyami pruskimi, zwracaliśmy podówczas uwagę, iż wiekopomne wydalania na długie wieki wykopiał przepaść pomiędzy Słowiańszczyzną polską a zachodem niemieckim. Nowe fakta, jakie od tego czasu notować nam przychodziło, stwierdzają słuszność naszych przypuszczeń. Nie było jeszcze bodaj postanowienia, w którebyśmy tak statecznie wytrwali, jak postanowienie zerwania wszelkich stosunków z narodem, którego przedstawiciele tyle bolesną społeczeństwu polskiemu zadali ranę! Nie

mamy środków pewniejszej praw naszych obrony, więc zadawalniać się musimy temi skromnymi siłami, na jakie stać nas jeszcze — w stosunkach handlowych unikamy Niemców, w żadnej okoliczności nie wchodzimy z nimi w tranzakcje sprzedażne, a p o g ł o s k o m o zamierzonym przez rząd „uporządkowania“ kwestyi obcych poddanych z nieklamną przyklaskujemy zyczliwości.

Zapewne są to środki bardzo małe. A przecież mimo to i one nie pozostały bez skutku. Po osadach niemieckich robotnicy fabryczni zaczynają się uczyć po polsku, starsi z nich tu urodzeni pod wpływem obawy odwetu, nie przyznają się już nawet do swego pochodzenia germańskiego i głośno manifestują swoją polskość; w administracjach zakładów niemieckich powoli zaczyna być wprowadzana korespondencja polska, większość zaś firm krajowych, wbrew dotychczasowym zwyczajom i rutynie, stanowczo odmawia korespondencji niemieckiej z zagranicą, zrywa stosunki handlowo-przemysłowe z Niemcami i, wymawiając jej, wchodzi w układy z Francją i Anglią, a nawet z Ameryką. Co się tyczy specjalnie tych stosunków handlowych, to ajenci różnych przedsiębiorstw niemieckich wkrótce z pewnością nie znajdą u nas pola do robienia interesów.

I pod tym względem rozbudzenia czynności społecznej, poczucia sił własnych, wzmocnienia współzawodnicstwa, wydalania pruskie wraz z szeregiem nowych projektów eksterminacyjnych niezaprzeczenie wielką oddały Polsce przysługę. Cała prasa tutejsza jednogłośnie nawołuje do walki i, zdawna rzecz, w tym jednogłośnie chęć zbiegając się głosy najsprzeczniejszych obozów, na tym punkcie jednoczą się wszystkie partie. Dość powiedzieć, że pobudkę odwetu pierwsi wygłosili najenergiczniej dotąd jak przypominają przedstawiciele trzech tak sprzecznych i bezustannie ze sobą wojujących stronnictw, jak „Roli“, „Prawdy“ i „Chwili“.

W chórze tym najgłośniejszym odzew liberalnego posła „Prawdy“, która w każdym niemal numerze daje folę uczuciom antiniemieckim i z właściwym sobie sarkazmem niecuje obecną politykę. Gdyby 12 milionów Polaków — woła „Prawda“ w ostatnim z dn. 23 bm. — rozproszyło się zebrałkami po wszystkich drogach kuli ziemskiej, jeszcze i wtedy zwołano by do Berlina kongres przeciw... zebrałtwa. Piętnując zaś banicyą, kronikarz „Prawdy“ rzuca istotnie godną wykonania myśl, by Matejko klasyczny swój „Hold pruski“ uzupełnił nowym płótnem... „Edyktu pruskiego“.

Podnosimy tu głosy prasy, ażeby dać miarę tej olbrzymiej kampanii, jaką dziś toczy społeczeństwo polskie w odwiecie za wydalania pruskie. Przed 2 laty, ba, przed rokiem nawet — k t o b y m ó g ł p r z e w i d z i e ć, że spokojne fale naszego życia coraz silniej obwarowane tamami zaboru niemieckiego, naraz podniosą się z łożyska i gwałtownym wylewem niszczyć poczną silnie już zagłębione faszyny i wały germańskie!

Od pewnego czasu głuche krąży wieści o olbrzymich fortyfikacjach głównych twierdz Królestwa. Naturalnie wieści te są tylko słabym odgłosem prawdy, stanowiącej zupełną tajemnicę tutejszego sztabu. Nie kusząc się też o jej zdradę, komunikuję do wiadomości waszej kilka danych sprawdzonych.

Przez ciąg dwóch lat ubiegłych roboty fortyfikacyjne prowadzone były głównie w okolicach twierdz w Warszawie, Dęblinie i Modlinie, gdzie stanęło kilkadziesiąt zupełnie nowych fortów. Prace zaś te bynajmniej nie są jeszcze ukończone, przeciwnie raczej za rozpoczęte należy je uważać. Podobno — a jest to opinia fachowców — dzięki tym ulepszeniom i zmianom cytadela warszawska niesłychanie zyskała jako pozycja strategiczna.

Między innymi w pobliżu Warszawy zbudowano 14 fortów, z tych 11 po prawym brzegu Wisły, 3 po lewym. Forty te otoczone zostały sztucznie zaprowadzoną wodą, w r. b. zaś na tych fosach mają być budowane mosty żelazne, zwodzone, mianowicie w rb. mosty takie pomysłu inżyniera wojennego Dobrotworskiego otrzymają 3 forty, na co już przeznaczono 15,000 rs. Robotami kieruje pułkownik sztabu Starynkiewicz.

W swoim czasie donosiłem, że po bezskutecznych próbach utwierdzenia w kraju towarzystwa ekonomicznego — wyłącznie skutkiem zakazu władzy — technicy polscy postanowili założyć oddział istniejącego w Petersburgu Towarzystwa popierania rosyjskiego przemysłu i handlu. Jakkolwiek taki oddział nie mógł liczyć ani na samodzielność, ani szerszy wpływ na stosunki gospodarcze kraju, to jednak, wierni przysłowiu, że na bezrybiu i rak ryba, przemysłowcy nasi chwycili się tego jedynego środka i powoływali oddziały „rosyjskiego“ towarzystwa w Warszawie, Łodzi, Tomaszowie i Radomiu. Zdawało się, że takie ustępstwo przychylnie będzie przez władzę przyjęte i że te władze chętnym okiem będą patrzeć na legalną, spokojną działalność oddziałów. Ale i te skromne zabiegi okazały się dla nich niebezpiecznymi! W oddziale łódzkim utworzono sekcję rolną, której członkowie, właściciele ziemscy, uchwaliłi zbierać się na sesje nie w Łodzi, jako punkcie odleglejszym, lecz w Piotrkowie, jako bliższym i jako w mieście gubernialnym. Właśnie pierwsze takie posiedzenie miało się odbyć w tych dniach w Piotrkowie, ale zanim członkowie się zebrałi, musieli się niebawem rozjechać; gubernator bowiem piotrkowski p. Zinowiew wydał rozporządzenie, wzbraniające odbywania posiedzeń raz dla tego, że o nich władza nie jest uwiadomiona, a powtóre, że one mają się odbywać w Łodzi. Rozporządzenie to jest z gruntu niesłuszne, najprzód dla tego, że według statutu towarzystwa, jego oddziały zgoda nie mają obowiązku zawiadamiania władz o swoich sesjach, powtóre, że nawet mimo to prezydium poczyniło w pismach publiczne ogłoszenie o terminie i miejscu sesji, a wreszcie, że przecież tak dobrze Łódź jak i Piotrków może posiadać własny oddział towarzystwa.

W obec tak jawnie niesłusznego zakazu, członkowie oddziału łódzkiego zapewne nie pozostawią rozporządzenia gubernatora bez odpowiedzi i z odpowiednim wnioskiem wystąpią do komitetu towarzystwa w Petersburgu. Gdy mamy za sobą prawo i słuszność, milczeć nie powinniśmy.

## Z parlamentu niemieckiego.

Berlin, 24 stycznia. Parlament kontynuował na sobotnim posiedzeniu obrady etatowe, a mianowicie pod obrady przyszedł podatek od browarów. Poseł Ulrich wystąpił za wydaniem nakazu używania do piwa innych surogatów, jak siodu i chmielu. Socjalista Auer również występuje przeciw fałszowaniu piwa przez dodawanie do niego szkodliwych surogatów w miejsce chmielu. Mówca stara się udowodnić, że dodawanie do piwa kwasu salicylowego nie jest wcale potrzebnym dla eksportu piwa, jak to utrzymują niektórzy piwowarzy.

Wolnomyślny dr. Greve podnosi, że wydany w Bawarii zakaz nie używania do warzenia piwa żadnych surogatów, bynajmniej nie przyczynił się do podniesienia piwowarstwa. Statystyka właśnie dowodzi, że piwowar-

stwo w północnych Niemczech rozwinęło się i podniosło daleko bardziej, aniżeli w Bawarii. Jeżeli parlament zechce uchwalić zakaz używania wszelkich surogatów i tylko pozwoli na używanie siodu i chmielu, to powinien przedewszystkiem usunąć do odjęciem, które zniewala do używania surogatów.

Poseł Zeitz bierze w obronę piwowarów, którzy zdaniem jego nie używają żadnych innych surogatów jak tylko z ryżu. Mówca w postawionym przez się wniosku, a żądającym zakazu używania wszelkich surogatów, miał jedynie na celu usunięcie przesady przeciw piwom północno-niemieckim.

Dr. Braun oświadcza, że chociażby parlament przyjął wniosek posła Zeitz, to i tak piwowarzy będą warzyli dobre i złe piwo. Używanie szkodliwych zdrowiu ingrediencji do warzenia piwa karze i tak już kodeks karny dość ciężkimi karami i władze powinny baczyć pilnie na to, aby przepisy prawa karnego były przestrzegane. Mówca wnosi przeto o odesłanie go komisji dla należytego zbadania.

Poseł Auer podnosi, że bardzo ważną jest kwestya czy Niemcy dobre lub złe piją piwo. W petycji podpisanej przez 445 właścicieli browarów prowincji Nadreńskiej i Westfalii wyrażono między innymi żądanie, aby parlament stanął w obronie niemieckiego ludu przed fałszowaniem piwa.

Po oświadczeniu się jeszcze dr. Buhla za rezolucją posła Zeitz, przyjął parlament etat opłat stempowych bez dyskusji i odczytał dalsze obrady do wtorku. Głosowanie nad rezolucją posła Zeitz odbędzie się dopiero przy trzecim czytaniu etatu.

## ZIEMIE POLSKIE.

\* (— Regulacja. —) Rzeki Prypeł i Dniepr mają być wkrótce uregulowane, na co ministerstwo komunikacji zażądało kredytu 12 milionów rubli. Szczegółowe projekta robót regulacyjnych przedstawione już zostały do zatwierdzenia rady państwa. Projekt kładzie nacisk na potrzebę zabezpieczenia od podmycia mostów kijowskich i ustalenia koryta rzeki.

## NIEMCY.

\* Berlin, 23 stycznia. (— Wniosek dotyczący wynagrodzenia niewinnie skazanych —) był w sobotę przedmiotem obrad komisji parlamentu. Rezultatem dyskusji była uchwała, na którą zgodził się także obecny reprezentant rządu, wedle której wynagradzani być mają wszyscy niewinnie skazani, uwolnieni po ponownym przeprowadzeniu procesu.

(— Projekt ordynacji prowincjonalnej i powiatowej dla Westfalii —) przesłany już został izbie panów i komisja jej rozpocznie obrady nad nim za jakie 10 dni, jak donosi „National Ztg.“ Większość komisji nie godzi się podobno na przedłożony projekt i poczyni w nim znaczne zmiany.

(— Powołanie do izby panów fuldajskiego biskupa —) ks. dr. Koppa uważa „Moniteur de Rome“ za nowy dowód dobrych relacji między rządem pruskim a Watykanem stosunków. Równocześnie przeczy temu porówno do berlińskimi organami półurzędowymi, aby było zamiarem utworzenia w Berlinie nuncjatury papieskiej.

(— W budżetowej komisji parlamentu —) poruszyli postawie Gamp i Bormann ważną sprawę, a mianowicie wnieśli następującą rezolucję: „Parlament zechce uchwalić:

Wzywa się p. kanclerza, aby 1) zastanowił się nad tem, w jaki sposób bank cesarski może być użyty do zaspakajania potrzeb kredytowych stanu rzemieślniczego i małych właścicieli ziemskich; 2) aby obligacje prowincjonalne, powiatowe, miejskie i innych komunalnych związków mogły być lombardowane w banku cesarskim po tej samej stopie procentowej, co niemieckie papiery państwowe.

(— Sprawa wydalania w radzie związkowej. —) Na sobotnim plenarnym posiedzeniu rady związkowej przedłożył przewodniczący minister Bötticher uchwałę parlamentu z 16 bm. dotyczącą wydalania, tego brzmienia: „Parlament wyraża przekonanie, że zarządzone przez rząd pruski wydalania rosyjskich i austriackich poddanych tak co do rozmiarów swych jak sposobu ich praktykowania, nie są usprawiedliwione i nie godzą się z interesami poddanych cesarstwa.“

Minister Bötticher dołączył do powyższej uchwały następujące oświadczenie: „Król. rząd pruski uważa rezolucję przyjętą na dniu 16 bm. przez większość parlamentu za błędną i obstaruje przy swem przekonaniu, że wydalania zarządzone w obrębie swych praw konstytucyjnych, były właściwymi i koniecznymi w interesie Prus i niemieckiej narodowości.“

Rada związkowa skutkiem tego przyjęła jednogłośnie następującą uchwałę: „Rada związkowa odrzuca dyskusję nad uchwaloną pod dniem 16 stycznia 1886 rezolucją parlamentu, ponieważ kompetencya pruskiego rządu co do wspomnianych w owiej rezolucji rozporządzeń bawaryjskich jest niewątpliwą i wyłączną.“

(— Ks. Bismarck —) jest od dni kilku cierpiącym, jak donosi „National Ztg.“

## Ostatnie telegramy.

(Z biura Wolfa.)

London, 25 stycznia. „Times“ jest zdania, że poczynione przez Salisburego w Atenach kroki zgadzają się z ostatnim wystąpieniem mocarstw w interesie pokoju. Jeżeli rząd angielski postanowił wysłać flotę ku obronie Turcji przeciw napaści ze strony greckich ochotników, to krok ten bez wątplenia uczynionym został za zgodą wszystkich rządów kontynentu.

Salisbury zrobił dobry użytek z siły i wpływu Anglii w interesie pokoju, a jego ustąpienie w obecnej chwili uczutem byłoby jako osłabienie europejskiego koncertu i szkodliwym dla utrzymania europejskiego pokoju.

„Daily New“ nagania politykę Salisburego w sprawie greckiej jako nieodpowiednią uczuciom i przekonaniom angielskiego narodu. Anglia bowiem nie powinna nigdy ani palca ruszyć do utrzymania tureckiego państwa w Europie.

## TEATR POLSKI W POZNANIU.

Zdrożne zamiłowanie francuzczyzny z pogardą dla języka rodzinnego i swojskiego obyczaju — jest wadą, której podlegają w pewnym czasie wyższe stery towarzyskie średnio- i północno-europejskich społeczeństw, zanim się u nich poczucie narodowe potężniej zindywiduowało. Ta wada posłużyła szwedzkiemu pisarzowi, Riisowui, autorowi granę u nas ko-

medyi „Rodzina Furiozów“, za temat do 5-aktowej komedii, która przerobiona i zlokalizowana na stosunki warszawskie, odegrał w sobotę po raz pierwszy na naszej scenie pod tytułem: „Nasze Paryżanki“.

Dwie damy — rejentowa Eleonora (pani Zapolska) i jej przyjaciółkę sędzinę Julię (pani Trapszowa), wdowę, obiedzieliśmy rozmawiane do presady w modach francuzkich i w tym wstępiem, co pochodzi z Paryża — mistyfikacji Aleksandra (pan Korczak), brat męża Eleonory, Władysława (p. Saganowski) przybyły z Ukrainy, udający Francuza, wiechabiego de Montechard, aby je „wyleczyć z nierozsądnej manii francuzkiej“.

Ekstrawaganancye mniemanego Paryżanina, popieliane na karę wywozów francuzkich i szuku paryzkiego, a tolerowane na czątkowo przez obie panie, otwierają im narazicie oczy i usuwają ich uprzedzenie we właściwym świetle. Przeciwwstawianiem jest Żenia (panna Junoszwina), córka sędziny, przywiązana do wszystkiego co polskie, „ideal polskiego dziewczątka“, której rozmiłowanie się Aleksander i która posłubia za żonę.

Pomyśl sam przez się w szczegółach na dzisiejsze „sunki nasze“ za jaskrawy i nieprawdopodobny, ale tendencyjnie szlachetna i obrobiecnie wiele krotoczwilnie sprawiają, że sztuka przedstawia na scenie bardzo dobrze. Zreżysowane wienie polskie, patryotyczne, robi wdzięczne wrażenie. Odegrana była ta sztuka bardzo dobrze, czego świadectwem były częste, serdeczne oklaski, przerywające nawet grę artystów.

Pan Korczak w roli Aleksandra złożył dowód, że jest zdolnym, myślnym i pracowitym artystą. Tą razą miał on pokonanie tej niezwykłej trudności, iż większą połowę dialogu musiał wygłosić w języku francuzkim. Odegrał swą rolę zupełnie zrozumieniem i wielką pewnością oraz z umiarkowaną akfektacją w ruchach i głosie. Również jego wzmowa francuzka była poprawna. Pani Trapszowa i Zapolska oddały swoje role starannie. Inne mniej ważne role odegrały harmonijnie. Na wzmiankę zasługują jeszcze gra p. Feldmanowa w roli niezadarnego Małka, w której uniał uniknąć przesady, i jaką w tej roli łatwo było popaść.

Powtórzony wczoraj dramat hr. Starzebskiego: „Gwiazda i Syberyja“, osiągnął do teatru tak liczną publiczność, że wiele osób odeszło od kasy bez biletu; dyrekcya nie zawiedzie się zapewne także na ponownym przedstawieniu tej efektownej sztuki.

Wiadomości z uniwersytetów i wyższych zakładów naukowych.

— Towarzystwo medyczne akademików Polaków w Wrocławiu odbędzie VII posiedzenie w czwartek dnia 26 bm. o godzinie 8 1/2 wieczorem w Hotel Leipzig, Ursulinerstr. 23. Na porządku dziennym odczyt kol. Karasiewicza: „O szpie szpatowej (pes varus)“ i referat kol. Panioa: „O tężeniu głównej.“ Goście mile widziani.

Stanisław Łazarewicz, Miecz. Ruździnski, prezes. Zast. sekretarza.

— Wydział prawniczy akademików Polaków w Berlinie odbędzie swe posiedzenie we wtorek dnia 26 bm. o godzinie 8 wieczorem. Na porządku dziennym: Tłumaczenie volumin legum. Zarząd.

— Sekcja agronomiczna przy Towarzystwie naukowym akademików Polaków w Halle odbędzie 8 wieczorem posiedzenie w dniu 26 b. m. o godzinie 8 wieczorem w lokalu Kohla. Na porządku dziennym: 1) Odczyt p. Kobierzyckiego „O chodowli drobin.“ 2) Sprawy towarzystwa. Goście mile widziani. W. Górski, sekretarz.

## WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

POZNAŃ, 25 stycznia.

— Teatr polski. Jutro komedia Aleks. hr. Fredry Zemsta za mur graniczny.

Ceny żniżone a mianowicie: łoża parterowe, I piętra balkon I piętra 1 mr. 60 fen., kresła parterowe 1 mr. 10 fen. łoża II piętra i balkon 55 fen., parter 25 fen., galeria 15 fen. Początek o godzinie 7.

W czwartek na benefis p. Popławskiego raz pierwszy dramat z powieści Kraszewskiego p. Danielewskiego: Hrabina Cosel.

P. Popławski od pierwszego niemal swego występu na scenie naszej pozyskał sobie od razu uznanie i sympatję publiczności. I zupełnie słusznie — inteligentny to bowiem artysta, zdolny, sumienny i pracowity. Złożył tego licznego wody czy to w Rozważeniu, czy w Księciu Złym czy w Ogniu i mieczu. Zgoda z poświęceniem ma zawsze się wywyższać doskonale.

To więc powinno spowodować publiczność do licznego zebrania się na jego benefis, a będzie to bodźcem do dalszej sumiennej pracy tego inteligentnego artysty. I wybrana sekcja prezeń na benefis powinna zachęcić do licznego zebrania się w teatrze. Osuta bowiem na tej jednej z najlepszych powieści Kraszewskiego, a przerobiona bardzo dobrze. Jest jedna z najlepszych i najczystszych tak zw. przeróbek.

W sobotę komedia Sardou: Dora.

— Na fundusze żelazny subwencyonowania teatru polskiego w Poznaniu złożył: Z pomysłki obrachunkowej 55 fen. Razem dziś złożono ten. 55.

— Wystawa obrazów W. Gersona a mianowicie zamordowanie Przemysława i Bez nadzwyczaj otwartą będzie jeszcze tylko przez bieżący tydzień. Ostatni ten tydzień znika się wstęp na nią dla dorosłych na 20 fen., dla dzieci na 10 fen.

— Posiedzenie członków wydziału przyrodniczego Towarzystwa przyjaciół nauk odbędzie się w czwartek dnia 28 bm. o 6 godzinie wieczorem w sali posiedzeń Towarzystwa. Porządek obrad: 1) Sprawy bieżące. 2) Wybór sekretarza. 3) Wykład prof. Szafarickiewicza: O węglu brunatnym. Dr. Kusztelan, sekretarz wydziału przyszedł w następnym dniu.

— Sp. Andrzej Batkowski. W dniu wczorajszym po godzinie drugiej odbył się pogrzeb zwłok ks. p. Andrzeja Batkowskiego. Na pogrzeb ten przyciągnęli do rodziny zmarłego weterana zebrali się parę tysięcy osób tak miejscowych jak i prowincyj. Dawno już tak licznego pogrzebu nie widzieliśmy. Kondukt pogrzebowy w otoczeniu dnochwieństwa prowadził ks. prob. Zientkiewicz. Nad grobem zaintonowali hymn żałobny członkowie towarzystwa Stela.

— Ślub. W kościele św. Marcina pobógosławionym stał w dniu 19 bm. związek małżeński pomiędzy panem J. Starczewskim, sędzią okręgowym z Czapły, a panią Anielą Fleischer z Poznania.

— Jest dobre miejsce dla rzeczniika w Przewschodnich, władającego językiem polskim. Gdzie, wskazać dąkaya Dziennika.

— Kwestya wyboru pierwszego burmistrza dla miasta Poznania ma być w myśl wniosku radnego Milcha i jego gów postawioną na porządku dziennym najbliższej sesji miejskiej.

— Posiedzenie reprezentacji miejskiej odbyło się wótdm udziału 16 radnych dnia 22 stycznia. W sprawie wyznaczenia komisji do zbadania wniosku magistratu następujące obwieszczenie:

Przedsiębiorstwo wywozowe w mieście Poznaniu. W dniu 1886 r., system wywozu tekalioy, podług którego do wywozowania nieczystości i naczynia zbiorowe (becki) są dozwolone, a wypróżnianie dołów odbywać się ma za pomocą pneumatycznej przed pompą parow.

Rozdawanie przedsiębiorstwa wywozowego ma być w tym celu przez publiczność submisji. Oferty mające na celu a) antreprezję całej tego przedsiębiorstwa wywozowego, włącznie z wypróżnianiem dołów itd., albo też b) odbieranie nieczystości z warunkiem, że wypróżnianie dołów resp. zamiany naczyni, mają być samo lub inny jaki przedsiębiorca się podejmie, mają być złożone w podpisaniem poniżej magistrata aż do godziny 10 w południe dnia 15 marca. W tym bowiem czasie nastąpi otwarczenie ofert opejetowanych.

Warunki submisyjne, drukowane egzemplarze miejscowego statutu o wywozie z dnia 9 bm., oraz ośnośne rozporządzenia policyi z dnia tegoż, reflektacji otrzymać mogą bezpłatnie, a chętnie udzielimy informacjami na zapytania sprawy tej się ożące. W razie gdyby miały być podawane warunki, o których nie było w ogłoszeniu, należy je podawać w formie pisemnej, złożonej w oferty, zamierzające do entreprizy całkowitego przedsiębiorstwa wywozowego. Poznań, 13 stycznia 1886. Magistrat. Müller. Grüd“

— Publiczne posiedzenie izby handlowej odbędzie się dziś, w poniedziałek, o godzinie 4. Na porządku dziennym Monopol spirytusowy.

— **Sp. Czesław Brochocki**, inżynier warszawianin, zmarł w tych dniach na chorobę płucną na wyspie Malcie. Prace swe pomieszczył on w Bulletin des mathematiques.

— \* **Kalendarz**. Jutro we wtorek dnia 26 stycznia Polikarpa.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 54, zachód o godzinie 4 minut 34.  
Dnia 26 stycznia 1699 roku pokój karłowicki z Turkami.

**Samotność**, 23 stycznia. Od tygodnia przeszło miasto nasze w ciągły pozostawało niepokojem. Przeraziła nas wiadomość, że ukochany nasz lekarz, s. p. dr. Studniarski, zapadł na tyfus i że nie mając jako wdowiec dostatecznej w domu opieki, przeniósł się do zakładu Sióstr Miłosierdzia w Poznaniu. Odtąd o stanie jego najprzejrzajściej dochochodzą nas wiadomości; w ostatnim nawet czasie i niekłamana powtarzano sobie radością, że choroba się przesiła i że lekarze mają nadzieję utrzymania go przy życiu. Tem głębszą przepelniała nas boleścią wiadomość o zgonie jego. Dozwolimy więc w obec tak dotkliwej dla miasta naszego straty przebiec choć w krótkości życia jego koleje i użyć zboleleimu sercu wspomnienia jego zasług i poświęceń.

S. p. Feliks Studniarski urodził się w roku 1836 w Wolsztynie jako najmłodszy z rodzeństwa. Nauki gimnazjalne pobierał w Poznaniu a złożywszy w roku 1857 egzamin dojrzałości, poświęcił się studjum medycznemu. Od roku 1863 nieprzerwanie był obywatelom miasta naszego. Roku 1865 pojął pełną zacości i obchędy cnoty małżonkę Antoninę Chosłowską, którą mu śmierć nielitościwa już przed czterema laty wydarła.

Nie danam było s. p. Feliksowi na szerzej działać w dziedzinie, lecz na skromnym stanowisku, na którym go Opatrzność postawiła, wypełniał swe obowiązki z wszelką sumiennością. Zawsze gotów do trudów i poświęceń, nie oglądał się za zyskiem, czego dowodem niejedne dobrodziejstwa świadczące bez rozgłosu biednym miastem mieszkającym. Lecz co główna, umiał on obowiązywać swego zawodu połączony z obowiązkami obywatela Polaka. Czy to jako dyrektor Spółki pożyczkowej, czy też jako mąż zaufania w komitetach wyborczych, w wszelkich obowiązkach życia narodowego przodował nam gorącą miłością ojczyzny i silną wiarą w szczęśliwą przyszłość. Gdy ostatnimi laty grom po gromie uderzał w nawo narodową, on tutaj głównie podtrzymał sztandar narodowy, on głównie budził mdlejącego ducha do dalszej walki. Część Ci za to, zacytny męzu!

Gdy po trudach i znokach pracowity Twój żywot dobiegał do mety, mógłś spokojnie schodzić z tego świata z przeświadczeniem, żeś przez całe życie pozostał wiernym obowiązkom względem Boga i ojczyzny. Może Twa miłość ojczyzny ziemi wyjedna u Pana zastępów dla nas i dla naszej dziatwy lepszy doli zaranie!

### WIADOMOŚCI LITERACKIE I ARTYSTYCZNE.

— **W Krakowie** nakładem księgarni Bartoszewicza wyszła książka p. t. **Henryk Heine** portret literacki przez Teodora Jeske-Choińskiego. Na dzieło to zwracamy niniejszym uwagę.

### PRZYBYLI DO POZNANIA

dnia 24 stycznia.

- BAZAR. Poniński z Dominowa Titz z Lipia Czerwiński z Kalisza. Reichstein z Warszawy. Studniarski z Łańcuta. Cichowicz z Gogolewa. Hr. Mielżyński z Iwna. Modlibowski z Gerlachowa. Chosłowski z Głuchowa.
- LUZINSKIEGO HOTEL FRANCUSKI. Ks. prob. Nowak z Żonia. Hr. Mיעieski z żoną z Siedmiogóra. Kończyc z Chelma. Libelt z Zajazkowa. Zuchowski z Bogdanowa. Rosenthal z Krakowa. Hr. Mיעieski z żoną z Grabia. Damski z Ciągenia. Stakemann z Chrasłowa. Kundler z Ziomik. Zeyssing z Murow. Gośliny. Schönberg z rodziną z Długiej Gośliny.
- KAMIENSKIEGO HOTEL BERLINSKI. Starozewski z Metz. Keinicke z żoną i Zielonacki z Berlina. Zielonacki z Starożyna. Szubert z Koźmina. Seidel z Siedlemana. Rogoziński z Zalesia. Baer z Wrocławia. Gaisky z Hamburga. Czarliński z Bydgoszczy. Dr. Knyspel z żoną z Murowaniej Gośliny.
- GRAEFEGO HOTEL BELLEVUE. Dawidsohn z Berlina. Menzel i Jonas z Forst. Benecke z Nordhausen. Spitzer z Berlina. Linke z Wrocławia. Lewinsohn, Isenthal i Katz z Berlina. Cohn z Landeshut w Śląsku. Karbe i Suchaczewicz z Berlina. Keiler z Frankfurtu n. M.

### LOTERYA.

Berlin, 23 stycznia.

Przy dalszym dziś ciągnięciu IV klasy 173 król. pruskich lotery klasowej padły następujące wygrane:  
(Numer, przy których nie jest podana w nawiasie wygrana wyjeżdża 210 marek.)

9 31 47 51 119 84 (1500) 290 93 368 462 83 510 52 89 99 (300) 604 21 68 786 92 818 32 83 (1500) 901 79 1038 166 (1500) 72 229 (500) 32 (300) 318 447 87 (3000) 528 (500) 79 600 (1500) 55 728 83 848 75 906 94 (1500) 2005 57 202 (1500) 37 (500) 302 3 50 405 7 (300) 10 505 40 651 83 92 777 80. 3135 (300) 36 40 78 (1500) 253 65 76 89 316 (3000) 20 46 63 (3000) 67 73 411 510 (550) 23 25 608 96 799 843 (900) 81. 4124 48 218 36 40 301 (550) 59 408 569 81 631 62 72 721 82 809 52 60 (550) 907 29 83. 5159 258 62 70 324 455 70 594 719 97 (300) 830 38 67 72 94 928. 6096 117 43 (300) 80 232 45 82 307 417 525 48 (300) 76 603 (1500) 38 46 47 51 57 96 895 907 27 35 55 61. 7011 53 69 114 (1500) 24 38 62 89 99 300 16 36 86 457 76 527 85 674 (1500) 754 74 81 99 895 959 67. 8026 29 70 90 116 78 (300) 97 202 6 25 68 393 407 (550) 10 24 43 515 48 92 620 25 46 761 835 75 978 85 (300). 9103 12 27 34 (1500) 41 53 63 89 223 379 (1500) 419 80 502 63 71 610 74 (300) 84 (300) 748 54 83 88 89 98 816 79 936 64 81.

10091 107 67 74 77 234 93 320 (550) 400 84 (300) 568 634 60 70 764 65 86 903 63. 11033 46 114 75 300 (300) 82 489 97 631 63 75 787 74 90 835 43 (1500) 945 63 87. 12007 90 92 138 76 412 504 22 42 45 93 95 624 51 52 782 (550) 84 807 910 84 46. 13006 106 81 265 70 (1500) 441 82 87 502 (1500) 19 50 75 76 678 (3000) 702 83 892 966. 14096 237 300 77 (3000) 809 87 49 71 420 32 515 89 98 600 23 705 6 55 878 958. 15020 (550) 180 213 28 72 95 354 75 441 (3000) 54 506 16 30 52 (3000) 58 (300) 650 (550) 60 700 931 (1500) 80 (1500) 16109 251 313 99 (1500) 412 86 598 (1500) 653 85 750 929 (550) 72. 17048 166 83 225 323 406 10 610 68 626 83 776 85 967 (550). 18001 86 (300) 119 (1500) 31 261 323 65 457 (1500) 70 74 78 512 13 19 779 842 78 911. 19032 77 102 296 322 42 69 (300) 83 (300) 429 717 23 25 54 816 21 30 98 914 (1500) 55 75 78 94.

20106 80 205 325 63 69 401 34 (300) 510 620 31 72 94 739 60 819 21 (30000) 85 912 56 84. 21076 87 97 147 80 (550) 265 79 356 (3000) 472 597 (550) 624 36 51 710 15 91 800 8 (550) 37 83 87 943 49 75 78 (3000). 22071 94 (550) 114 53 (1500) 65 92 229 59 (300) 349 (300) 414 510 610 706 34 844 901 3 38. 23025 (3000) 46 78 124 202 352 (300) 53 55 91 510 22 42 35 603 8 720 30 (300) 802 63 (300) 939. 24023 49 92 139 245 323 32 495 (300) 507 86 93 619 (3000) 77 87 95 721 39 54 (300) 802 (300) 7 34 46 (3000) 943 96. 25020 23 57 74 90 253 (550) 91 322 (550) 39 75 85 412 85 543 (550) 53 669 87 701 47 810 31. 26012 19 (550) 86 144 55 65 88 (300) 98 200 52 86 321 60 72 94 451 511 699 722 28 (3000) 807 10 (300) 16 904 10 45. 27010 117 98 210 365 583 (550) 617 63 91 704 52 66 75 858 914 30. 28018 50 140 (3000) 79 382 525 28 (300) 78 79 90 694 (300) 40 52 713 76 99 812 901 9 44 69 72 (300). 29027 85 88 (3000) 116 22 82 250 89 347 93 459 (300) 61 81 88 531 600 67 717 40 (3000) 61 73 834 44 97 932 (300) 92.

30001 135 72 74 207 (1500) 47. 72 312 430 493 99 501 [1500] 27 621 24 29 30 58 68 714 822 70 92 937. 31067 77 156 202 43 63 356 78 434 511 712 732 (3000) 896 916 21 58. 32069 93 166 83 243 365 409 (300) 150 75 558 59 96 651 (300) 58 (550) 82 728 45 845 905. 33056 120 26 342 415 50 92 528 618 (3000) 19 85 (1500) 781 80 848 84 (550) 928 47. 34154 76 81 96 296 381 (1500) 524 43 54 670 726 958 914 94. 35029 36 113 50 95 290 315 34 39 487 (1500) 529 43 56 615 55 710 12 33 (1500) 830 35 40 (300) 909 27 56. 36017 35 100 236 88 361 (550) 401 36 63 511 23 55 (1500) 77 83 656 89 709 23 43 827 928. 37000 10 18 23 61 (300) 147 205 9 52 70 313 40 449 58 (300) 565 67 619 84 702 64 81 82 83 804 972 76. 38110 19 23 (550) 307 (3000) 24 86 422 448 50 64 620 60 62 712 18 36 53 86 874 79 86 911. 39021 285 (3000) 366 73 400 568 76 676 95 700 25 53 845 (300) 90 91 94 934 46 71.

40093 118 27 57 (3000) 65 (300) 215 56 375 412 21 28 40 [550] 599 615 54 749 825 989 93 99. 41003 25 67 165 240 330 411 30 79 80 627 55 55 716 77 (3000) 838 86 905 7 (300) 39. 42074 76 85 215 (1500) 20 79 348 (300) 83 86 465 (550) 68 568 97 647 89 747 48 801 (300) 18 91 916 71 (550) 87. 43018

[1500] 109 49 240 70 332 70 90 434 59 507 29 34 41 58 605 8 752 831 32 58 904 44 78 86. 44181 86 (3000) 208 96 317 (1500) 24 51 75 94 498 672 99 710 837. 45069 (550) 102 361 (1500) 99 429 39 (3000) 47 47 524 44 610 83 53 71 710 57 95 840 56 904 38 71. 46062 66 92 170 188 217 73 476 693 606 21 50 62 857 906 (1500) 80. 47031 54 77 119 (300) 32 305 (300) 52 60 96 402 52 533 66 99 629 46 862 7 917 29 35 37 91. 48005 50 107 31 42 310 11 548 66 703 8 59 86 867 91 913 69. 49002 64 191 346 40 405 (550) 6 24 (550) 25 28 44 60 71 534 62 644 60 70 87 (1500) 717 26 (300) 49 50 69 801 48 927 30 78.

50083 86 378 85 412 67 537 93 95 635 66 93 734 62 70 91 99 893 (550) 99 920 75. 51083 117 34 267 97 309 23 457 546 (1500) 659 73 95 946. 52078 138 56 94 206 90 95 (550) 316 72 (550) 79 99 (3000) 433 563 636 43 55 58 66 779 800 (3000) 10 (300) 13 78 96. 53018 97 146 86 228 89 391 (1500) 444 63 539 601 (300) 24 32 (300) 46 79 744 73 802 7 43 82 87 906 11 21 85 57 30 90. 54001 109 21 34 (300) 46 132 87 [1500] 216 96 707 42 44 69 464 73 537 63 77 (300) 86 (300) 605 31 (550) 45 701 3 24 38 (300) 52 85 841 927 31 68 81. 55001 28 34 238 80 308 35 54 62 96 493 551 621 26 43 45 46 (1500) 702 27 (3000) 30 34 35 870 943 65. 56029 33 52 65 (300) 126 77 (300) 215 39 72 75 (1500) 814 36 73 84 445 93 509 15 76 721 64 65 811 59 88 943 52 53 (3000) 63. 57050 (300) 121 84 (300) 224 213 21 38 74 76 (550) 409 11 20 (1500) 42 74 77 87 531 69 634 728 813 18 30 64 941 64 (550). 58008 41 (300) 93 185 200 57 66 322 28 560 (300) 82 89 628 52 58 (550) 774 829 915. 59083 91 113 58 (550) 73 224 66 303 (300) 17 84 447 99 561 629 64 819 945 83 84.

60039 101 (1500) 18 (300) 22 23 35 296 (1500) 311 445 (300) 49 507 44 (550) 92 642 49 739 36 58 62 805 977. 61013 12 50 61 63 68 81 185 261 (300) 77 (3000) 322 77 455 70 501 12 53 632 51 (300) 725 68 94 (300) 872 959 96. 62031 34 139 266 (1500) 90 (550) 326 75 493 (550) 579 679 90 835 922 48 (300). 63077 (1500) 166 76 82 200 22 56 (300) 73 328 417 28 (300) 546 91 610 45 714 63 94 819 61 68 91 97 (300) 944 88. 64251 (550) 56 65 76 86 95 461 82 (300) 83 (300) 90 (550) 644 (550) 703 4 45 858 74 915 48. 65108 218 81 844 437 58 92 511 94 603 52 59 71 91 707 13 (1500) 56 803 78 98 (1500) 917. 66169 70 153 74 92 213 17 51 88 97 321 66 (300) 461 683 502 3 646 71 778 (300) 883 906 24 (1500) 67000 85 173 82 303 38 42 44 52 406 11 (6000) 45 529 603 25 716 53 (300) 803 907 (300) 89. 68020 (550) 71 140 (1500) 92 270 78 455 506 74 (3000) 672 712 803 44 88 901 61 72 98 (550). 69182 216 53 54 56 389 96 401 96 591 629 39 733 33 46 800 95 97 917 40 61. 70004 93 (550) 140 (1500) 76 258 73 336 80 (300) 409 16 23 501 16 84 96 (3000) 704 30 852 72 944 87. 71010 27 49 57 123 237 51 87 (3000) 326 63 64 80 402 94 564 90 (1500) 804 (3000) 80 70 957. 72160 331 432 36 57 90 (3000) 509 74 82 747 (300) 50 (3000) 83 823 29 75 (1500) 77 966 84 94 96. 73011 156 87 (30) 243 63 69 343 44 47 424 (300) 47 54 528 49 733 840 304 (3000) 78. 74006 19 54 68 84 97 112 64 (1500) 77 333 435 633 55 67 842 90 906 75074 253 66 86 388 400 13 77 504 (3000) 15 98 689 747 80 (300) 853 56 87. 76010 15 132 38 43 51 227 90 311 79 88 504 670 817 43 (1500) 924 29 43 47. 77075 (300) 76 106 204 12 54 62 66 323 87 425 33 84 89 528 56 75 689 726 824 35 65 (3000) 938 62 71. 78002 62 89 162 (3000) 63 86 213 (300) 61 76 (300) 66 76 (300) 66 331 440 536 66 (550) 609 (300) 16 83 717 812 40 66 71 78 938 51 99. 79000 (300) 49 105 30 46 292 378 454 97 593 677 85 711 814 936.

80067 86 122 338 (550) 87 91 (3000) 409 (300) 14 506 19 50 59 86 645 64 78 773 76 870 81 902 (300) 28 50 65 78. 81075 99 141 (300) 55 74 253 63 68 865 66 81 628 86 763 810 (550) 37 79 978. 82002 20 40 136 56 (550) 70 315 38 51 72 453 554 603 60 81 724 817 38 94 97 977 98 82006 125 29 (300) 53 98 203 45 333 43 (1500) 410 95 75 635 706 46 80 89 (300) 884. 84029 63 67 109 (550) 13 23 33 46 59 75 (1500) 220 28 (3000) 73 314 407 (3000) 57 74 81 524 813 (300) 902 23 42 (3000) 56 85138 203 310 406 (550) 16 63 80 669 759 (1500) 70 (1500) 93 808 900 13 54 78. 86021 27 (1500) 34 114 19 34 49 236 91 (300) 458 91 642 (550) 59 721 60 63 822 72 992. 87061 108 62 82 252 56 811 56 81 82 447 543 54 (300) 96 603 725 42 (3000) 812 926 61. 88121 23 40 49 52 55 65 (300) 74 228 88 365 (300) 413 570 99 666 736 71 803 26 (550) 27 85 936 31 (1500) 39 60 98 89033 34 (300) 50 64 82 135 70 266 80 446 508 29 (300) 80 82 (1500) 83 667 99 751 55 62 87 932 (1500) 47.

90037 225 40 44 54 559 93 407 13 568 775 76 829 82 (550) 946 58 (300). 91066 109 69 (1500) 226 57 320 31 406 (300) 508 630 73 755 62 806 (3000) 65 95 905 (300) 55. 92045 351 69 97 (300) 409 616 46 (300) 731 36 90 810 912 93001 14 21 39 65 73 81 84 (300) 204 (300) 46 316 36 447 61 503 42 69 643 50 60 (550) 746 50 58 79 860 62 65 79 81 922 30 39 71 (3000). 94013 34 74 200 36 346 70 81 421 82 504 24 32 38 70 78 (6000) 79 639 754 (300) 72 83 851 911 (550) 51 88.

### PRZEMYSŁ, HANDEL I GOSPODARSTWO.

#### WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Poznań, 25 stycznia.  
(Urzędowe sprawozdanie targowe komisji targowej miasta Poznania.)

Zboża	Towar			Ceny przeciętne
	dobry	średni	pośled	
Pszonica {	oena najwyższa	14 40	13 90	14 00
	oena najniższa	14 10	13 60	
Żyto {	oena najwyższa	12 90	12 10	12 10
	oena najniższa	12 50	11 90	
Jęczmień {	oena najwyższa	12 80	11 70	11 83
	oena najniższa	12 12	11 40	
Owies {	oena najwyższa	13 50	13 10	13 30
	oena najniższa	13 10	12 40	

Inne artykuły	Cena			przeciętne
	najwyższa	najniższa	przeciętne	
Słoma {	de stania	5	4	4 50
Siano		6	5	5 50
Groch				
Soczewica {	bez dowozu			
Fasola				
Ziemniaki		2 40	1 80	2 10
Wolowina {	od łopatki za 1 kilogr.	1 40	1 20	1 30
	brzeczka	1 20	1	1 10
Wieprzowina		1 40	1	1 20
Cielęcina		1 40	1	1 20
Szopowina		1 20	1	1 10
Słonina		1 60	1 50	1 55
Masło		2 20	1 60	1 90
Łój wolowy		1 20	1	1 10
Jaja	za kope	3	2 90	2 95

#### Giełda poznańska, 25 stycznia

(W.) Poznań, 25 stycznia. (Sprawozdanie giełdowe.)  
Stan powietrza: odwilż.  
Żyto bez hardlu.  
Cena wypowiedziana — mrk. Wypowiedziano — cfr. Na styczniu 119.00 mrk. ofiar., na luty-marzec — mrk. ofiar., na kwiecień-maj — ofiarowano.  
Okowita spok.  
Cena wypowiedziana — mrk. Wypowiedziano — litr



Dnia 22 mb. zakończył życie po krótkiej chorobie na tyfus plamisty w zakładzie Sióstr Miłosierdzia w Poznaniu śp. (674)

## Dr. Studniarski.

Zmarły był zdolnym, gorliwym i sumiennym lekarzem, a nadto dzielnym obywatelem i gorącym patriotą. Osiedlił się w mieście naszym 1863 r. i w krótkim czasie zjednał sobie takie zaufanie, że nie było honorowego urzędu, którego by **Dr. Studniarskiemu** nie powierzono. Był wieloletnim członkiem dozoru kościelnego i szkolnego, radnym miasta, deputowanym na sejmik powiatowy, dyrektorem banku ludowego i lekarzem miejskim. Pamięć jego w sercach naszych nigdy nie wygaśnie. Niech przeto tak zacnemu, szlachetnemu obywatelowi i patriocie ziemia będzie lekka.

Szamotuły, dnia 24 stycznia 1886.

Obywatele miasta Szamotuł.



Am 22-ten Januar cr. verstarb zu Posen im Krankenhause der bamherzigen Schwestern als Opfer seines Berufs

### Herr Dr. med. Felix v. Studniarski.

Der Verstorbene war seit dem Jahre 1863 in unserer Stadt als Arzt thätig und fungirte mehrere Jahre als Stadtverordneter, Kreistagsabgeordneter u. städtischer Armenarzt. (659)  
Wir verlieren in ihm einen leutseligen, stets hilfsbereiten Arzt u. treuen Berater, dessen biederer Charakter und uneigennütziges Thätigkeit ihm bei uns ein bleibendes Andenken sichern.  
Samter, den 23-ten Januar 1886.

Der Magistrat und die Stadtverordneten.



Dziś, dnia 24go stycznia, w nocy o godzinie 1/2 12 zasnął w Panu po długiej chorobie, opatrzony kilkakrotnie śś. Sakramentami, w 77 roku życia śp. (794)

## Jan Nep. Janicki,

proboszcz kurnicki.

Eksportacja zwłok odbędzie się w środę o godz. 4 po południu, pogrzeb nazajutrz o godz. 10.

Strapiona rodzina.



Dnia 22 stycznia zakończył życie po długich i ciężkich cierpieniach mój najdroższy mąż, nauczyciel gimnazjalny śp. (707)

## Sylwester Spychalowicz

o czem krewnym i znajomym donosi  
stroskana żona z dziećmi.

Dnia 5 lutego o 3 po połud. odbędzie się w Obornikach w lokalu p. kupca **Rakowskiego** (678)

### WALNE ZEBRANIE

Pomocy Naukowej J. K. M.

na powiat obornicki.  
Porządek dzienny: Wybór komitetu powiatowego.

**KOMITET.**

## Północno-niemieckie Tow. ubezpieczeń od gradu w Berlinie.

Członków Towarzystwa mających prawo do głosowania zapraszamy uprzejmie na

zwyczajne Walne Zebranie

które się odbędzie

dnia 12 lutego br. przed południem o godzinie 10-tej

w Hotelu Centralnym przy ul. Fryderykowskiej Nr. 143-149 w Berlinie.

Porządek dzienny rozsyła Dyrekcja na życzenie.

Berlin, dnia 15 stycznia 1886.  
(podp.) **D. von Buggenhagen-Dambeck.**  
przewodniczący Radzie Nadzorczej



Dnia 30 bm. odprawi się

### żałobna Msza św.

w Strzelcu pod Piaskami, za duszę męża mego śp. (677)

**Klemensa Zaborowskiego,**

o czem donosi krewnym i znajomym

żona wraz z dziećmi.

### Walne Zebranie

Towarzystwa ku wspieraniu

urzędników gospodarczych

W. Ks. Poznańskiego

odbędzie się w **poniedziałek**

**dnia 1 marca 1886 o godzinie 12 w południe**

w hotelu francuskim w Poznaniu, na

które pp. Delegowanych z Dyrekcji

powiatowych niniejszym uprzejmie

zapraszamy.

Zebranie to będzie  **jubileuszowe**

z powodu 25-cioletniego

istnienia naszego Towarzystwa.

Rozpocznie się uroczystym nabożeństwem

w kościele św. Marcina o godzinie 1/2 11-tej,

pozem o godzinie 12 odbędzie się Walne

Zebranie. (704)

Poznań, dnia 25 stycznia 1886.

**Leon Karłowski**

przewodniczący w zarządzie głównym.

### ASTHME

Indyjskie papierosy

z Canabis indica podstawa

Grimault'a & Cie., aptekarza

w Paryżu.

Przez wciąganie dymu Canabis-indica

papierosów znikają najwzrostlejsze

astmatyczne napady, kaszel kurczowy,

bezsensowność, ból twarzy, bezsenność

oraz suchość gardła i inne trudności

oddechania usuwane bywają. Każdy

papieros ma na sobie podpis

Grimault & Cie.

Składy we wszystkich większych

aptekach.

Główny skład w Poznaniu:

w S. Radlana Czerwonej aptece. (443)

Z zaliczką 21,000 Mr.

poszukuje się kupca **folwarku**

## Patenta na wynalazki

w Europie i Ameryce

wyrabia i sprzedaje

**Gerard Waclaw Nawrocki**

(Warszawianin), inżynier i adwokat patentów.

Właściciel firmy:

**J. Brandt & G. W. v. Nawrocki**

**W BERLINIE,**

Friedrichstrasse Nr. 78 (dom „Germania“)

róg Französische Strasse. (361)

Pierwsze biuro patentów od r. 1873 egzystuje.

Dostarcza różne maszyny parowe, rolnicze i elektryczne

Osiedliłem się (633)

## w Szamotułach

jako

lekarz prakt., chirurg i akuszer.

## J. Maj.

**J. Kalinowski,**

tapicer i dekorator.

Poznań, Wrocławska ulica Nr. 12,

poleca się szanownej Publiczności do wykonywania robót w zakres tego zawodu wchodzących; prace sobie powierzone wykonuje

gustownie i rzetelnie. (667)

Zarazem polecam bardzo praktyczne

rolosy samochodne (mechaniczne) własnego pomysłu

i wyrobu, mianowicie dla hoteli, gdzie są często i nie ostróżnie

używane; za dobroć trwałość gwarancya.

**Zelazne szafy do pieniędzy**

z 3 kluczami, stosowne dla kas kościelnych

jako też **żelazne szkatułki** także do wnoszenia

wagi do ważenia bydła,

wagi decymalne

poleca

**T. KRZYŻANOWSKI,**

handel żelaza. Szewka ul. 17

Wielka Rycerska ulica Nr. 8.

**MAGAZYN**

**MEBLI.**

Kompletne urządzenia (antique et renaissance)

w wielkim i gustownym wyborze, jako też meble

od najzobowiązujących do zupełnie skromnych, po-

leca po cenach nader umiarkowanych (691)

**A. Andruszewski.**

Wszelkie prace dekoracyjne, tapicerskie i re-

peracyjne wykonuję ściśle według zamówienia,

trwale i tanio.

Wielka Rycerska ulica Nr. 8.

**Magenbehagen**

Pierwszorzędny likieru zdrowia i stołowego **Augusta** w lid-

feld'ta w Akwizgranie nabyć można w znaczniejszych hotelach, restauracych

kawiarniach, cukierniach i t. p., jako też w butelkach oryginalnych

1/2 litra 2,50 Mr., 1/2 litra 4,50 Mr.) w handlach delikatesów itp. a nadto w

firmach: **F. Luziński, Hotel de France; S. Samter Jr.; A. Cichowicz; A. W. Zwiromski, Braclia Miethe i Jakob**

Appelgülica Wilhelmowa. (241)

**Sprzedaż drzewa.**

Z położonych tuż nad Wartą lasów Ordynacji Obrzyckiej,

przedawane być mają w **czwartek dnia 28 bm. przed południem o godz. 10 w Obrzycku,**

w lokalu p. Zbonikowskiego, pod warunkami, które wyłuszcza się podczas terminu: (642)

około 900 sztuk sosien silnych i dobrego gatunku

po największej części przydatnych do tarcic,

10 silnych dębów, 15 marek; sosnowego drzewa

użytkowego,

około 1800 M. sosnowych kłód sążniowych I kl.

Zielonogóra (Grünberg) pod Obrzyckiem nad Wartą,

dnia 22 stycznia 1886.

**Urząd Leśniczy.**

**Koło Towarzystwie**

urządza w **sobotę dnia 30 bm.** na małej sali

bazarowej (693)

**wieczorek w tańcami,**

na który członków jak najprzejmiej zapraszają:

**W. Chrzanowski, L. Cichowicz, J. Jasiński, Jerzykiewicz, Kasproicz, J. Osiecki, Jan Pogliński, Rakowicz, Dr. Stan, Stefan Twardowski.**

Początek zabawy o godzinie pół do dziewiątej.

Są do umieszczenia: kilka (680)

### nauczycielek

Polek i Niemek egzamin i nieegzamin.

**bon frebl.** Pol-k i Niemek muzyk. oraz kilka dobrych

**gospodyń**

z chlubn. świad. i kilkunastu **ogrodników**

żonat. kawal. tylko z długol. świad. i skromnymi pretensjami, **kilkku kucharzy** z aw i **służących**

O laszawie zlecenia uprasza

kantor komisowo-informacyjny pod firmą:

**J. Szymańska, Piekary Nr. 16 p.**

**500,000 marek!!**

**pieniędzy fundacyjnych**

(Stiftungsgelder) jest do wypożyczenia

na dobra rycerskie, na pierwsze miejsce, lub bezpośrednio za listami zastawnymi **Poznańskimi**, aż do

1/2 taksy landszafowej, za niskie procenta, bez żadnych potrąceń (al pari)

na czas dłuższy, za pośrednictwem

**Gersona Jareckiego**

w Poznaniu, (441)

przy placu Sapieżyńskim Nr. 8.

**Subjekt handlowy**

poszukuje stosownego zajęcia, zaopatrzony jest w chlubne świadectwa,

Wiadomość: ulica Półwiejska Nr. 28, II p.

Za miernem wynagrodzeniem

**buchalter,**

który chwilowo niema stałego zatrudnienia, życzy sobie godzinami

prowadzić książki i korespondencyą mniejszych interesów. Łaska

względnie przyjmuję Eksp. Dzien. Pozn. pod Nr. 598.

**DWÓCH POMOCNIKÓW**

handlowych

znajdzie miejsca zaraz lub od 1 kwietnia w handlu win (638)

**Hipolita Robińskiego**

w Krotoszynie.

Poszukuję (615)

**UCZNIA**

z odpowiednim wykształceniem,

władającego językiem polskim i niemieckim.

**F. Wakarecy**

Bydgoszcz,

skład towarów białych.

Do handlu korzeni i wina poszukuję (627)

**ucznią.**

**K. Nowakowski**

w Inowrocławiu.

Zdatnego pomocnika (680)

**geometrę**

potrzebuje i **cewa** przyciąć może

**Józef Krenz,** król. miernik i inżynier

kultury w Poznaniu, (Berdychowo 6.

W W. PP. Chlebodawcom

dostarczyć mogą w największym wyborze

radziców, ekonomów, pisarzy, włódcarzy,

kowali obeznanych z reperacyami i prowadzeniem

lekomobil, stelmachów, stangretów jak

najchlebniejszą poleconych, nad i podziemnych, borowych

i w ogóle wszelką służbę dominalną

jak w ogóle istnieje. O laszawie zlecenia uprasza

(614)

**ZYBERT, Poznań, Teatralna ul. 5.**

**Kucharz**

żonaty, z małą rodziną, poszukuje miejsca

od 1 kwietnia rb. Adres: Fran-

ciszek Urbanski w K ścianie. (581)

**Kuchmistrz,**

bez rodziny, znający dobrze swój fach,

poszukuje od 1 lipca spokojnego, odpowiedniego

miejsca. Adres pod lit

**A. B Kobylina post r. st. (673)**

**Ogrodnik artystyczny**

żonaty, w młodym wieku, biegły w swym

zawodzie, który pracował także w Niemczech,

poszukuje miejsca zaraz lub od 1 kwietnia. O lasz. oferty prosi pod lit. S Z. poste rest. Skoki (Schocken). (628)

**OGRODNIK**

kaw., wolny od woj-k, który 4 lata pracował w znak. ogrodach w Berlinie, zna się dokład. na pielęgnowaniu roślin o-rt-neryjnych, hodowli warzywa i szkółek, posiadający dobre świadectwa. Poszukuje miejsca zaraz, lub od 1-go kwietnia rb. Adres: I. Chudziński, p. A. Schirmann Wilmersdorf Berlin. (675)

**Ogrodnik**

żonaty, zdutny w swym zawodzie, co-tyka chlubne świadectwa, poszukuje umieszczenia — Zgłoszenia upraszam przelać do Eksp. Dzien. Pozn. pod lit. D. A. Nr. 670.

**Urządnik gospod.**

żonaty, bez rodziny 29 lat maj energiczny i piny, z jak najskromn. wymag. poszukuje miejsca od 1. 4. lub 1. 7 86. Adres: post. rest. Pamiętkowo. (668)

**Administrator**

kawaler, praktycznie i teoretycznie wykształcony, z wszelkimi administracyjnymi czynnościami jak najdokładniej obeznan, poszukuje od 1 lipca r. b. \* Księstwo, Galicyi lub w Król. Polsk. odpowiedniej posady.

Z dotychczasowej kilkoletniej działalności jak najchlebniejsze świadectwa i dyplom z ukończonych studiów na żądanie przestane być mogą.

Kaucya 10-15,000 Mr. Zgłoszenia przyjmuję Eksp. Dzien. Pozn. pod lit. Z. A. Nr. 86.

Tylko prawdziwe z niniejszą marką ochronną.

## Huste-Nicht